

Andrzej Hausbrandt

Jerrosław Iwaszkiewicz

"Epilogi i dalsze ciągi" (cz.IV serialu "Sława i chwała")

Adaptacja TV : Lidia Zankow

Ostatni wojenny odcinek wymaga bardzo poważnych zmian, od tytułu (zupełnie puszczony) poczynając. Postawy jednak drobniejsze, zajmijmy się sprawami poważniejszymi. Oto one :

Usunąć wszelkie partyzanckie plenery - pod figurą M.B. w getcie podczas powstania i w finale na barykadach Powstania Warszawskiego. Wraz z tym zrezygnować ze strzelaniny i popłochu. Zrobić raz wojnę bez pirotechników. To trudne, ale ileś bardziej ambitne ! A więc albo rezygnujemy z Marysi-agentki, albo nie pokuszamy wykonania na niej wyroku. W tym odcinku może paść tylko jeden jedyny strzał, ten do Janusza. Wszystko inne osłabi nam efekt końcowy. A ten winien - moim zdaniem - sprowadzać się tylko i wyłącznie do osłoby Janusza. Jego głupiej, niepotrzebnej śmierci, która jednak ma nadać rangę zmaro anamu życiu.

Scena z Anglikami musi być jakoś trochę rozładowana sceną, która tu brak - rozmowy w chałupie po spotkaniu z partyzantami. I właśnie ta scena (opuszczona) podobuowuje tragedię - śmierć w obliczu czegoś nowego. Stąd jest tak ważna.

Należy zrezygnować z montażu powstańczego uamierania. Jedna śmierć finałna centralnego bohatera powinna nam wystarczyć. Reszty nie musimy dobijać na oczach PT P bliczności. To tylko rozładowuje napięcie.

Odcinek czwarty wymaga bardzo poważnych zmian, wyczyszczenia, zmniejszenia ilości postaci i pozbycia się pirotechnicznego balastu. Dużo koniecznej roboty.

